

Czy witamina K dla dzieci jest szkodliwa?

31 sierpnia 2017

Zapraszam cię do zapoznania się z kontrowersjami, jakie wynikają z faktu podawania witaminy K noworodkom. Modę na witaminę K dla noworodków wykreowały same koncerny farmaceutyczne i co do tego nie ma wątpliwości. Producentami witaminy K podawanej noworodkom są właśnie korporacje i to one na niej zarabiają.

Istnieje kilka form witaminy K:

- Witamina K1 (fitomenadion, fitonation, filochinon i inne);
- Witamina K2 (np. menachinon; naturalne jej formy to -MK7 i -MK9);
- Witamina K3 (syntetyczna pochodna – menadion, stosowana jako lek).

WITAMINA K DLA DZIECI A WITAMINA K W SUPLEMENTACH DLA DOROSŁYCH

Obecnie noworodkom podaje się syntetyczną wersję witaminy K1, czyli fitomenadion. Która, jak wiadomo, słabo się wchłania i nie działa tak jak naturalna jej forma. Z jej stosowaniem są związane liczne kontrowersje i niewiadome. Forma ta ma powodować szereg skutków ubocznych.

Forma naturalna to forma K2-MK7. Powstaje ona przy fermentacji soi (tzw „natto„) i ma nieco inną budowę niż pozostałe formy tej witaminy. Lepiej się wchłania i nie ma skutków ubocznych tak, jak inne formy witaminy K. To K2-Mk7 dostępna jest w wielu suplementach dostępnych bez recepty i to ona jest zachwalana jako prozdrowotna.

Indeks „Medycyny Praktycznej”, który jest zamknięty dla

„niewtajemniczonych”, dostępny „tylko dla lekarzy”, podaje takie informacje odnośnie fitomenadionu – składniku leku Konakion MM: „Podanie dożylnie leku (i.m.) może być bolesne, powodować obrzęk tkanek i reakcje alergiczne, a także zawroty głowy i uczucie nieprzyjemnego smaku w ustach. U noworodków może dojść do zwiększenia stężenia bilirubiny.”[1]

PREPARAT WITAMINY K DLA DZIECI WYCOFANY ZE WZGLĘDU NA SKUTKI UBOCZNE SUBSTANCJI POMOCNICZYCH

Co ciekawe, brak ulotki preparatu witaminy K Konakion MM w języku polskim. Na portalu Medycyna Praktyczna znajduje się ogólny i nieco zdawkowy opis fitomenadionu. Portal ten w odpowiedzi na pytanie: „Jakie formy witaminy K dla noworodków są dostępne w Polsce” podaje link do ulotki tego preparatu w języku angielskim.[2] Tymczasem każdy zarejestrowany lek w Polsce powinien mieć ulotkę w naszym języku, bo takie jest prawo.

Wcześniej stosowano preparat z witaminą K1 – Vitacon. Został on wycofany z produkcji „z powodu zawartości Cremophoru EL i alkoholu benzyłowego. Substancje te, zgodnie z wytycznymi Unii Europejskiej, nie są dopuszczone do stosowania u noworodków i wcześniaków,, jak podaje właśnie Medycyna Praktyczna.

Justyna Socha ze Stowarzyszenia Stop NOP zadaje w związku z tym takie pytania:

„Czy wszyscy rodzice w Polsce jak owce godzą się na podanie tego preparatu nie czytając nawet ulotki? Jak długo i ilu polskim noworodkom podano Vitacon? Ilu z nich zaszkodził? Kto za to ponosi odpowiedzialność?”

CHCIELI ZAROBIĆ WIĘCEJ NA ZASTRZYKACH Z WITAMINĄ K, WIĘC ZACZĘLI PODAWAĆ JE DZIECIOM

W suplementach w formie tabletek dla dorosłych znajduje się 45 mcg do 100 mcg witaminy K2-MK7. Tymczasem w zastrzykach podawanych noworodkom znajduje się aż 2 mg, czyli 2000 mcg tej witaminy. Jest to więc końska dawka. Dawniej podawano witaminę

K w tak dużej dawce tylko w specyficznych przypadkach. Stosowano ją dla niemowląt z krwawieniami śródczaszkowymi.

Potem jednak jakiś kreatywny PR-owiec czy strateg korporacji farmaceutycznej wymyślił, by podawać ją wszystkim niemowlętom, i tym samym, zwiększyć zyski korporacji. Co ciekawe, dla dorosłych witamina K w tak dużej dawce (2 mg) jest sprzedawana do dziś wyłącznie na receptę lekarską (jako lekarstwo). I jest zarejestrowana tylko w ściśle określonych wskazaniach. U niemowląt odwrotnie – jest polecana wszystkim.

Około roku 2007 grono decydujące o standardach medycznych, nagle wpadło na pomysł, iż dzieci matek karmionych piersią mogą mieć niedostateczną podaż witaminy K. Najpierw zalecono albo karmienie mlekiem sztucznym, z domieszką syntetyków, albo suplementację witaminą K. Potem zastrzyk z witaminy K stał się obowiązkowy, i jest wykonywany zupełnie bez pytania się o zgodę rodziców, u każdego noworodka.

WITAMINA K DLA DZIECI: SKUTKI UBOCZNE, DZIAŁANIA NIEPOŻĄDANE

Nadmiar witaminy K, zgodnie z definicją, może szkodzić. Pomimo faktu, że nie ma „rygoru ograniczenia”, a więc maksymalnej dawki, możliwe są skutki uboczne:

- u niemowląt – żółtaczkę i uszkodzenia tkanki mózgowej;
- rozpad krwinek czerwonych;
- niedokrwistość;
- nadmierne wydzielanie potu;
- uczucie gorąca.

Część autorów donosi, że krwawienia, przed którymi chce się ustrzec niemowlęta podając im witaminę K, mogą i tak wystąpić pomimo podania tej witaminy. Stąd mała część kumatych położnych po cichu odradza tego typu eksperymenty na dziecku. Jak donosi portal Interia.pl, cytując znaną doktor pediatrii

neonatologii: „Z obserwacji medycznej wynika, że choroba krwotoczna może wystąpić także u dzieci, którym podano zastrzyk (powody jej pojawienia się są trudne do określenia)”. [3]

Poniżej kilka danych medycznych dotyczących skutków ubocznych witaminy K podawanej dzieciom:

Naukowcy z Wielkiej Brytanii są zdania, że ryzyko nowotworu u dziecka jest większe, kiedy podaje mu się witaminę K w postaci zastrzyku domięśniowego niż w przypadku suplementacji doustnej. U dzieci którym podano syntetyczną witaminę K prenatalnie, a więc w formie zastrzyku domięśniowego, ryzyko choroby nowotworowej podwaja się! [4]

Z wyników innego badania można odczytać, iż po podaniu prenatalnym syntetycznej formy witaminy K, zwiększa ryzyko nowotworu u dziecka ze standardowego (czyli jeden na 500 przypadków) do jednego na 200 przypadków. Badanie określa ryzyko zgonu z powodu krwotoku bez podania witaminy K jako jeden na 10.000 przypadków. Przy czym warto zaznaczyć, że badanie nie precyzuje, czy ryzyko krwotoku rzeczywiście znacząco zmniejsza się u dzieci, które ten syntetyk dostały. [5]

Zapraszam cię na film video z udziałem dr Susanne Humphries na temat podawania witaminy K2 noworodkom.

Okazuje się, że wcale nie chodzi tutaj tylko o formę tej witaminy i fakt, że noworodkom podaje się syntetyk. Otóż natura nie popełniła błędu. Istnieją istotne powody, dla których noworodki nie mają pełnej koagulacji. Więc usilne „naprawianie” rzekomego „błędu” natury może nieść różne skutki uboczne w przyszłości... [6]

Autorstwo: Jarek Kefir

Źródło: Jarek-Kefir.org

PRZYPISY

[1] Indeks.mp.pl

[2] <http://www.medicines.org.uk/emc/medicine/1699/SPC>

[3]

<http://kobieta.interia.pl/dziecko-i-rodzina/news-gdy-malcowi-bakuje-witaminy-k,nId,417010>

[4] „British Journal of Medicine”, 305, 1992, 341; „Ärzte Zeitung”, nr 229, 17.12.1992 r.

[5] „Ärzte Zeitung”, nr 145, 06.08.1992 r.

[6] Dla niedowiarków polecam obszerny, profesjonalny artykuł podsumowujący kontrowersje dotyczące podawania witaminy K dzieciom:

<http://szczepienie.blogspot.com/2016/01/witamina-k-szkodliwa-niemowlat-warto.html>